# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 61.

Z KRAKOWA dnia 30 LIPCA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.


— *Z Krakowa.* —

Stósownie do uwiadomienia przez Zwierzchność Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi, Mieszkańcóm tego Miasta danego, a przez Konsystorz Generalney Dyecezyi Krakowskiey do pobliższych Kościołów Dyecezalnych przesłanego, w celu, aby pobożność wiernego ludu z nadanego od Stolicy Apostolskiey *Zupełnego Odpustu*, w dnie przeznaczone na Religiyny obchod stoletniey uroczystości upłynionego szóstego wieku założenia i poświęcenia pomienionego Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi korzystać mogła; dnia 15 b. m. w czasie pierwszych Nieszporów śpiewanych przez JW. Hr. Łubieńskiego Prałata Nadwornego Jego Świątobliwości Leona XII. wystrzały z moździerzy początek tey uroczystości ogłosiły. Przy końcu tych Nieszporów Jmć X. Piątkowski Kaznodzieia Katedralny Krakowski, gruntowną nauką pobożne chęci słuchaczów do godnego obchodu tey, wiekami tylko odnawianey uroczystości szczęśliwie zagrzewał. Wieczorem Illuminacya wierzchołka Wieży Kościoła, do czuwania nad bezpieczeństwem tego Miasta przeznaczoney, i wysokością swą wszystkie inne przewyższaiącey, odlegleyszym o kilka mil mieszkańcom, też uroczystość zwiastowała. — Nazaiutrz, to iest 16 m. b. przy powtórzonych równo z dniem wystrzałach z moździerzy, Nabożeństwo Religiyne w tey Świątyni, przy pomocy licznie przybywaiącego Duchowieństwa, dla czynienia wiernym potrzebney, a od nich żądaney posługi, cały ten Przybytek Boski świętością swą okryło. Po wystawieniu Nayświętszego Sakramentu, na pierwszey zaraz Mszy *Prymaryą* zwykle zwaney, Wotywę Solenną śpiewał W. Jmć X. Walczyński Kanonik Kielecki, Assesór Konsystorza Generalnego Krakowskiego, po którey JW. X. Dubiecki, Prałat Kanclerz Katedralny, Officyał Jeneralny Konsystorza Krakowskiego, pełne ducha czystey Religii z okrasą panuiącey nad uczuciami słuchacza wymowy miał Kazanie. Mszą Wielką zaproszony z Miechowa JW. X. Nowiński Biskup Bibliyski pontifikalnie, przy assystencyi Milicyi porządek w natłoku ludu utrzymuiącey, odśpiewał. Gorliwość nie zmordowana Kapłanów posługę Religiyną w Administrowaniu Sakramentów czyniących, niedozwoliła, aby choć na moment ieden, przybytek ten Boski niebył wiernym ludem, aż

do skończenia tego-dniowego Nabożeństwa zasłany, a niekiedy i przepełniony. — Po odśpiewanych przez tegoż JW. Jmć X. Kanclerza Katedralnego Nieszporach, Jmć X. Willant Wikaryusz mieyscowy i Kaznodzieia Katedralny, w Kazaniu zastosowanym do uroczystości, zasłużoną od lat kilku sławę dobrego Kaznodziei z uwielbieniem i pożytkiem słuchaczów godnie utrzymał. Wieczorem Illuminowane wierzchołki obydwòch wież Kościelnych i okazałego przysionku Kościoła, tysiące ludów zgromadziło. A między mnogością różnofarbnych lamp, trzy transparenta oświecone widzieć się dały. Na nay-wyższym z nich był wydany Herb Miasta, i napis: *Panie! ukochałem ozdobę domu Twego i mieysce mieszkania Chwały Twoiey. z ps. XXV.* Na iednym z niższych był napis następuiący: *Wdzięczność potomnych Iwonowi Biskupowi Krakowskiemu.* Na drugim: *Wiek VI. Założenia i poświęcenia tego Kościoła w r.* 1226. Muzyce przygrywaiącey, towarzyszyły śpiewy pobożnego ludu przez całą prawie noc nieustaiące. Następuiący dzień 17 b. m. w tymże samym porządku nabożeństwa, przybywaiącemu coraz więcey wiernemu ludowi przynosił pociechę, przy ciągle odprawianych ofiarach ołtarza, i nie przerwaney w Administrowaniu Sakramentów posługi, która w nim coraz mocniey ducha prawey pobożności ożywiała. Wotywę solenną śpiewał W. X. Janowski Kanonik Katedr: Krak: a po zakończeniu iey, kazał do licznego słuchacza JX. Ruciński Wikary mieyscowy i Kaznodzieia Katedr: którego talent gruntownego opowiadania Słowa Bożego zaszczytne w Kaznodzieystwie mieysce zaymuie. Mszą wielką Solennym obrządkiem odśpiewał JW. JX. Skórkowski Dziekan Kat: Krak: po odprawioney wprzód processyi, którey równie iak w dniu poprzednim Milicya assystowała. Po południu celebrował Nieszpory W. JX. Walczyński, Kanonik Kielecki, a za ich ukończeniem miał Kazanie JX. Waleryan Sosnowski Karmelita, Doktór Teologii, z tylokrotnego w tey Świątyni, i w innych opowiadania Słowa Bożego wysoce poważany. Wieczorem Illuminacya przysionka i wież Kościelnych, przy muzyce i śpiewach pobożnego ludu powtòrzoną została. — W trzecim dniu 18 b. m. z odgłosem wystrzałów z moździerzy rozpoczętym, okazała się niczem nie zmnieyszona pobożność wiernego ludu, któremu także gorliwość szanownych Kapłanów mieyscowych i obcych posługi swey nie oszczędziła. Śpiewał Wotywę W. JX. Starczewski Kan: Kat: Krak: a po niey kazał do ludu JX. Leszczyński Dominikan Kaznodzieia Kat. Krak: mąż pełen ducha Apostolskiego i o pożytek słuchaczów, iednaką zawsze w naukach swoich gorliwością tchnący. Mszą wielką pontyfikalnie celebrował JW. JX. Zglenicki Biskup Gortyński, Sufragan Krakowski, przy Assystencyi Milicyi Kraiowey i Cechów; a w czasie nieszporów przez W. JX. Starczewskiego Kanonika Katedr: Krak: śpiewanych, w przyległym o kilka kroków Kościele S. Barbary, oczekuiący tego Sakramentu lud Bierzmował. Po skończonych Nieszporach znany z rzadkiego daru płynney wymowy W. JX. Dziąnott Kan: Sandom: Proboszcz Kollegiaty S. Anny, wystawiwszy piękny obraz gorliwości Naddziadów Polskiego Rodu i Mieszkańców tego Miasta, o całość i upięknienie tey wspaniałey Świątyni, w licznych hoyności ofiarach na utrzymanie i pomnożenie Chwały Boskiey, Modłom pobożnego ludu Dobroczynnych Trzech Nayiaśnieyszych tego Kraiu Protektorów, Rządzący Senat, i Władzę Duchowną polecił. — Zakończył uroczyste to trzechdniowe Nabożeństwo pontyfikalnym obrzę-

ñem tenże JW. JX. Biskup Sufragan Krakowski, w assystencyi licznego Duchowieństwa, Milicyi Kraiowey, Cechów, i zgromadzenia wiernego ludu całą Swiątynią napełniaiącego, przy odgłosie wystrzałów z moździerzy zakończenie Religiynego obrzędu ogłaszaiących; a okazalsza nad inne poprzednie Illuminacya wież obydwóch i przysionka Kościoła, w przedłużonych do świtu dnia następuiącego godzinach, koniec całego tego stoletniego obchodu zrobiła. — Wdzięczność Tobie Rządzący Senacie! i Wam Szanowni Mieszkańcy Miasta tego, za dobroczynne ofiary na opędzenie kosztów tak okazałego Obchodu zł żone. Wdzięczność i Wam Kapłani Swieckiego i Zakonnego stanu! za poniesione trudy w usługach Religiynych wiernemu ludowi czynionych, przy których świętość nabożeństwa tego godnie zaczętą i ukończoną została. Obyście z upłynionym Siódmym wiekiem istnienia tey Świątyni, równą do siebie odezwę wdzięczności słyszeli!

*Z Petersburga d. 22 Czerwca d. K.*

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Jenerał-Adjutant J. C. M. Hrabia Woroncow, Jenerał-Gubernator Nowey Rossyi i Kommissarz pełnomocny w Bessarabii, mianowany został członkiem Rady Państwa.

Przez Naywyższy dyplomat pod dniem 15 b. m. Rzeczywisty Radca Stanu Mincziaki, nayłaskawiey mianowany Kawalerem orderu S. Anny 1szey klassy.

---

*Rapport Kommissyi Sledczey.*

(Ciąg dalszy.)

Ze zbioru tych czynów, pokazuie się, iż w roku 1816 kilku młodzieńców, wróciwszy z zagranicy po kampaniiach 1813, 1814 i 1815, znaiąc polityczną dążność rozmaitych taynych towarzystw, które naówczas istniały w Niemczech, powzięło myśl utworzenia podobnych stowarzyszeń w Rossyi. Naypierwey udzielili sobie tę myśl: Alexander Murawiew (teraz Pułkownik retretowany) (1), który zaraz chciał wprowadzić to tayne towarzystwo do zakładu iakiey loży wolno-mularskiey; Kapitan Nikita Murawiew i Pułkownik Xżę Trubeckoy. Pobudką ich, według świadectwa na piśmie Alexandra Murawiewa, była "źle zrozumiana miłość oyczyzny, która przed ich oczyma ukrywała poruszenia niespokoyney ambicyi." Nie poznawali w tey epoce, iak dziś zgodnie zeznaią, iż środki, których używali, nie mogą ich doprowadzić do żadnego celu rzeczywiście użytecznego (2), iż istnienie takiego towarzystwa sprzeciwiało się prawom i moralności publiczney (3), iż skutkiem iego prędzey lub późniey, a może nawet mimo życzenia wielu iego członków, miały bydź zbrodnie, któreby zrządziły im zgubę, a nieszczęścia kraiowi. (4)

Na tych pierwszych naradach względem utworzenia towarzystwa, prócz osób, których nazwiska iuż przytoczono, znaydowali się Panowie Jakuszkin i Serż, oraz Maciey Murawiew Apostoł, officerowie dawnego pułku Semenowskiego. Nie przystąpili wtedy do uskutecznienia swoich proiektów, i dopiero w miesiącu Lutym roku następnego (1817), Kapitan Nikita Murawiew zaznaiomiwszy się z Pułkownikiem Pestel, i iak mówi, przywiodłszy go do związków z Ale-

---

(1) *Obok nazwiska wszystkich osób wymienionych w niniеyszym rapporcie, wskazany iest teraźnieyszy stopien w ich służbie.*

(2) *Wyrazy Alexandra Murawiewa.*

(3) *Wyrazy Nikity Murawiewa.*

(4) *Wyrazy Xięcia Sergiusza Trubeckoy.*

xandrem Murawiewem, maiącym ścisłe stosunki z Xiążęciem Sergiuszem Trubeckoy, urządziło się pierwsze tayne towarzystwo, pod nazwiskiem: "Połączenia ocalenia, lub prawdziwych i wiernych dzieci oyczyzny.„— Statuta iego ułożył Pestel. Towarzystwo to liczyło naówczas trzy klass: Braci, Mężów i Boiarów. W tey ostatniey klassie, wyższey nad dwie inne, wybierano co miesiąc starszych czyli dyrektorów, iako to: Prezesa, Dozorcę i Sekretarza. Przyymowanie odbywało się z uroczystym obrzędem. Kandydaci zaprzysięgali zachować sekret o wszystkiem, coby im powierzono, chociażby nawet zdania i widoki ich nie zgadzały się ze zdaniami i widokami towarzystwa. Podczas przypuszczenia wykonywali powtorną przysięgę. Szczególna znowu przysięga była dla każdey klassy i starszych. Obowięzywali się dążyć do celu połączenia, i podlegać postanowieniom naywyższey rady Boiarów, lubo według oświadczeń iednego tylko Xiążęcia Trubeckoy, tytuł Boiara miał bydź niewiadomy wszystkim osobom klas niższych. Był on nadany pierwiastkowym członkom czyli założycielom towarzystwa; lecz potem nowi członkowie otrzymywali go stopniami, a niektorzy nawet zaraz go pozyskali. Składali naówczas to towarzystwo: Alexander, Nikita, Sergiusz i Maciey Murawiewowie, Xiążę Sergiusz Trubeckoy, Nowikow (były Dyrektor kancellaryi Jenerała Gubernatora Mało-Rossyyskiego, zmarły potem wyszedłszy ze służby), Michał Lunin, i trzey inni członkowie. Ci ostatni porzuciwszy potem towarzystwo w różnym czasie, i przerwawszy wszelkie związki z nayzapaleńszemi dawnemi swemi kollegami, zostali uznani godnemi wspaniałego przebaczenia, i W. C. Mość postanowiłeś puścić w niepamięć ten błąd chwilowy, który ieszcze wczesna młodość ich wymawiała. Od początku, celem tego stowarzyszenia, była odmianą istnących w kraiu instancyy. Takie są w tey mierze zgodne oświadczenia Alexandra, Sergiusza, Macieia i Nikity Murawiewow, oraz Pestela. Co się tycze Sergiusza Trubeckoy, twierdzi on, iż znaiąc ich słabość i zuchwałość przedsięwzięcia, rozprawiali szczególniey na swoich zgromadzeniach o środkach pracowanią dla dobra oyczyzny, przykładania się do spełnienia wszelkiego użytecznego zamysłu, ieśli nie działaniem czynnem, to przynaymniey pochwałą iawnie oświadczoną; starania się o powściągnienie nadużyciów przez ogłoszenie wszelkiego złego czynu, iakiby popełnili urzędnicy niegodni ufności narodowey; lecz naybardziey powiększenia sił towarzystwa przez pozyskanie nowych członków, których talenta i przymioty moralne miały bydź udowodnione przez poprzednicze wywiadywanie, i którzy nawet mieli podlegać pewnym próbom. Takim sposobem na pierwszych zgromadzeniach postanowili proponować Jakuszkinowi i Jenerałowi Majorowi Michało Orłow, aby się do nich przyłączyli. Pierwszy wyiechał z Petersburga, a drugi w tymże czasie razem z Hrabią Mamonowem i rzeczywistym Radcą Stanu Turgenewem, zaymował się utworzeniem drugiego towarzystwa, które miało się nazywać: "Towarzystwem Kawalerów Rossyyskich.„ Jenerał-Major Michał Orłow i Alexander Murawiew wezwali się nawzaiem, aby przysrąpili do właściwych swoich towarzystw; lecz nie mogli się zgodzić względem zasad połączenia. Chęcią Jenerała było, według iego oświadczenia, złożyć towarzystwo, ktoreby iedynie zmierzało do położenia końca zdzierstwom i innym nadużyciom, wciśniętym do wewnętrzney administracyi kraiowey, a chęć tę myślał nawet podać pod aprobatę N. Cesa-

rza Jmci. Lecz późniey, daiąc wiarę pogłoskom, ktore Cesarzowi Alexandrowi przypisywały zamysł przywrócenia Polski do dawnego iey stanu, i mniemaiąc, że ten proiekt iest dziełem taynych towarzystw Polskich, chciał działać przeciw ich wpływowi przez stowarzyszenie, nad którem pracował. Wszakże plany iego nie miały żadnego skutku, i stowarzyszenie, o ktorem myślał, nie utworzyło się. To nawet, ktore iuż istniało, nie uczyniło żadnego postępu. Niektórzy iego członkowie, a mianowicie Pestel, wyiechali z Petersburga, inni nie upatrywali związku w iego widokach, i postrzegali wady w iego prawach. Inni wreszcie, a naybardziey ci, którym prosto proponowano affilowanie się do połączenia (połączenia ocalenia), iako to: Michał Murawiew, brat Alexandra, Burkow, Piotr Kołoszyn, Jakuszkin, Von-Viesen, wymagali, aby towarzystwo działało tylko powoli na umysły; aby odmieniło statuta, które (podług wyrazów Nikity Murawiewa) polegały na przysięgach, a których zasadą było ślepe posłuszeństwo, użycie naygwałtownieyszych i nayokropnieyszych środków, sztyletów, trucizny (1) i t. d.; i aby zamiast tych praw przyięto inne, którychby główne rozporządzenia czerpane były w ustawach Tugend-Bundu, ogłoszonych w iednem z pism publicznych Niemieckich pod napisem: "Freywillige Blätter.„ Pierwiastkowi członkowie połączenia, którzy naówczas byli w Moskwie, opierali się długo temu żądaniu, i uważać wypada, iż w czasie tych rozpraw i posiedzenia, na ktorem znaydowali się Alexander, Nikita, Sergiusz i Maciey Murawiewowie, Jakuszkin, Von-Viesen, Lunin i Xiążę Teodor Szakowski, urodziła się lub przynaymniey była pierwszy raz wynurzoną okropna myśl odebrania życia Monarsze. (2)

(1) *Wyiąłem (mówi Pestel) to wszystko z urządzeń niektórych lóż wolno-mularskich.*

(2) *Twierdzi Pestel, iż w tymże roku* (1817) *nieco pierwey, Lunin powiedział, iż ieśliby przy ukonczeniu czynności towarzystwa skłoniono się do zabicia Cesarza, możnaby tym celem postawić kilku ludzi w maskach na gościńcu do Carskiego Sioła. Przyznał Lunin, iż to między innemi powiedział. Według zeznania Murawiewa, chciał Pestel z kilku młodzieńców, których namiętności nic znały hamulca, utworzyć tak nazwany przez siebie hufiec stracony, i dowództwo nad nim powierzyć Luninowi, dla wycięcia wszystkiego w pień. Zaprzeczył temu Pestel.*

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

*Z Paryża d. 14 Lipca.*

Dnia 10 b. m. Kapitan fregaty de la Susse, który powrócił z poselstwa do Chili, miał osobne posłuchanie u Króla.

P. Jacquinot-Pampelune (Deputowany) mianowany iest w mieysce zmarłego P. Bellart Jeneralnym Prokuratorem Królewskim.

Dnia 11 b. m. umarł 90letni Arcybiskup w Bordeaux.

W przeszły piątek murarz przy rozbieraniu muru podziemnego znalazł miedzianą skrzynkę z 286 złotemi pieniądzmi. Przy rozpoznaniu znaleziono te pieniądze właśnie 400 lat maiące; były bowiem z rozkazu Henryka VI. Króla Angielskiego, który w r. 1426 Paryż opanował, w tym mieście bite, i nazywały się Nobled'ory. Każda sztuka warta około 25 Fr.

Osiedli tu obywatele Ziednoczonych Stanów północney Ameryki 50ty rok obchodzili swey niepodległości. Pomiędzy zaproszonemi na obiad gośćmi w liczbie 65 znaydował się podług zwyczaiu Lafayette z swoim synem. Spełniono wiele zdrowiów, a mianowicie pierwsze

niepodległości, 3cie Wasingtona, 5te Króla naszego, 7me Lafayetta, 10te Grecyi, a 13te płci piękney. Nie zapomniano także o zdrowiu Lorda Cochrane.

Dwudziestu siedmu młodych officerów różney broni udaie się ztąd do Marselii, gdzie przyłączy się do nich 50 innych, z któremi popłyną do Grecyi. W udzieleniu paszportów miano im czynić trudności. P. August Regnault de St. Jean d'Angely, który w Negreponte pułkiem regularnego woyska Greckiego dowodził, przybył do Marselii.

Dziennik Goniec Francuzki umieścił w tych dniach długi artykuł P. Sismondi o wytępieniu Greków przez politykę Anglii. Dziennik Gwiazda, a po nim Monitor odpisali na to, iak następuie: "Na długi artykuł Dziennika Goniec o Grekach słowo tylko powiemy. Ta iednozgodność Mocarstw, która zniewoliła Portę do przyięcia ultimatum Rossyyskiego, zrządzi zapewne także pokóy dla Grecyi. Każdy Chrześciianin ubolewa szczerze nad nieszczęściem, które dotyka Greków. Wszyscy przyiaciele ludzkości pragną szczerze nkończenia nakoniec tak nierówney walki, i spodziewaią się, że Mocarstwa sprzymierzone uratuią cały lud od zagłady, która mu grozi. Wyrazy Ministeryium Francuzkiego w Izbach okazuią, iż temu ufać można.„

*Z Lizbony d. 22 Czerwca.*

Dziś Xiężna Rejentka wyieżdża na kąpiele do Caldes la Rainha, którey Minister sprawiedliwości towarzyszy.

Minister skarbowy, Hr. Mursy, odstąpił ministrowską swoią płacę skarbowi.

Przybywaiące z Gibraltaru okręty opisuią liczbę krążących w tamecznych okolicach Kolumbiyskich okrętów iako codziennie wzrastaiącą.

*Z Londynu d. 8 Lipca.*

W archiwach państwa znaleziono oryginalny wizerunek Miltona, który wystawia sławnego tego poety w wieku lat 30.

W Glasgowie i okolicach tego miasta panuie wielka nędza, ponieważ tę trochę roboty, którey właściciele rękodzielni udzielić mogą, zaymuią tkacze.

Przy muzeum Angielskim ustanowiony bydź ma korresponduiący bibliiotekarz, który odpisywać będzie na zapytywania o znayduiących się tam xiążkach, rękopismach, &c.

W Anglii powiększa się co rok podobnież liczba uczniów iak w Niemczech. W 1748 r. znaydowało się w Uniwersytecie Kambridgi 1500 uczniów, w 1813 r. 2005; w 1825 r. iuż 4700, a w 1826 r. 4866. W Oxford 4792, a zatem w obu Angielskich Uniwersytetach 9658.

W przeszłym tygodniu pod przewodnictwem Lorda Prezydenta Londynu odbyło się nowe zgromadzenie gminne, dla wsparcia wychodniów Hiszpańskich i Włoskich, ponieważ zebrane dotąd pieniądze są iuż wyczerpane. Śpiewacy opery wyprawią w Foxalu na ich korzyść śpiewy.

Missyonarz Nott, który 30 lat na Otaheite bawił, powrócił teraz do Anglii.

Jedna z Niderlandzkich Gazet zawiera następuiący dopis do listu Lorda Cochrane do Vicekróla Egipskiego: "P. S. Racz mi WPan przysłać swoią odpowiedź do Stambułu, gdzie udaię się prosto, dla ułatwienia prędko niektórych spraw nagłych.„

Korrespondencyyny artykuł w Gazecie *Morning-Chronicle* zawiera o Kolumbii co następuie: "Dzisieyszą nowością iest, że prowincyie oddzieliły się od Kolumbii i w dawnych swoich granicach zamyślaią własne rządy ustanowić, i oddział ten oczekiwany

był od tych, którzy znaią rząd tameczny. Polityków w naszey stolicy zdaie się zadziwiać i zastraszać ten wypadek; lecz mogą bydź spokoynemi, gdyż przez to ani interessa Anglii, ani niepodległość południowey Ameryki nie będą naruszonemi. Dla lepszego wyiaśnienia rzeczy kładę tu krótki opis ieografii Kolumbii. Rzeczpospolita Kolumbiyska składa się czyli składała z kraiów, które pod rządem Hiszpańskim stanowiły trzy oddzielne rządy, czyli polityczne oddziały, to iest: 1) Karakas czyli Atlantyckie prowincyie Terra firma; 1) Nowa Grenada, czyli Vicekrólewstwo Santa Fe, którego odnoga rozciąga się aż do morza Atlantyckiego, a główny kray przez środkowe okolice Bogoty aż wielkiego łańcucha gór Andes; 3) Quito, czyli zachodnia ziemia, która ciągnie się od wielkich Kordelierów, aż do spokoynego Oceanu. Karakas nie może zatem bydź z Bogota rządzoną. Okoliczność tylko, że Boliwar urodził się w Karakas, mogła nakłonić iey mieszkańców do poświęcenia swoich interessów i korzyści. Oprócz ogromney odległości iednego od drugiego miasta, mieyscowość i klima utrudniaią tak dalece podróż, iż związek między brzegiem ieziora i Bogota na użyteczne cele iest niepodobnem. Ażeby nerwy naszych przyiaciół w stolicy przygotowały się na nowe wstrząśnienie, muszę im powiedzieć, iż Rzeczpospolitą Kolumbiyską czeka ieszcze prędzey lub później na zachodnim ostatnim iey końcu, Quito, nowa amputacya; kray ten póydzie pewnie za przykładem Karakas, gdyż interessa iego mniey ieszcze zgadzaią się z Bogota. Użalenia dobrych ludzi w Quito prędzey doszłyby do Cesarza Chińskiego w Pekinie, niżeli dochodzą do Prezydenta w Bogoto. Niepodobna, ażeby kraie, które z natury tak są podzielonemi, mogły razem się pozostać; muszą do dawnych wrócić granic, i żaden nie utraci na oddziale, owszem zyska, bo sprawy ich będą się spieszniey odbywały. Posiadaiący w Kolumbii przyiacioł i własności, nie maią zresztą przyczyny lękać się o ich bezpieczeństwo. Zmiana rządu nastąpi bez przerwania spokoyności i krwi rozlewu; Karakasczykowie i Bogotowie cieszyć się owszem będą, iż odstrychną się od siebie.„ Gazeta *New-Times* zapewnia przeciwnie z listu z Laguaira, że Paez nie ma zamiaru zaprowadzenia oddzielney Rzpltey, gdyż to pociągnąćby za sobą mogło woynę domową.

Od 1go Lipca zaprowadzoną została w Bogota nową celną taryffa, wedle którey wywóz kawy, kory Chińskiey, bawełny, monety bitey, kukurycy i innych płodów ziem niepodlega żadney opłacie.

Cesarz Brazyliyski otworzył posiedzenia prawodawczych Izb Brazyliyskich d. 16 Maia. Z mowy od tronu udzielamy tylko to, co się zagraniczney polityki tycze: "Poważni i Szlachetni Reprezentanci Narodu Brazyliyskiego! Po drugi raz mam ukontentowanie znaydować się pomiędzy Wami przy otworzeniu narodowego Zgromadzenia. Całe państwo używa spokoyności, wyiąwszy prowincyią Cisplatina. Niepodległość Brazylii uznaną została przez Austryią, Angliią, Szwecyią i Francyią, a dawniey przez Zjednoczone Stany północney Ameryki. W Portugalii potwierdziłem ustanowioną przez Oyca moiego Rejencyią; udzieliłem przebaczenie i nadałem temu Królestwu konstytucyią. Niezaprzeczone moie prawa do korony Portugalskiey ustąpiłem nayukochańszey mey córce Maryi da Gloria, a teraźnieyszey Dona Maria II. Królowey Portugalskiey. Niektórzy w początkach niedowierzaiący Brazyliianie, przekonali się w krótce, że interes Brazylii i staranność o iey niepodległość tak wiel-

kie u mnie miały znaczenie, iż zrzekłem się niezaprzeczonych praw moich do korony Portugalskiey, z tego iedynie powodu, że połączenie obu koron mogłoby przynieść uszczerbek Brazylii, na którey ustawiczną obronę iestem powołany. „

Bombayska Gazeta pod d. 21 Stycznia pisze: "Czytaliśmy prywatny list z Baroda, który donosi, że chmura szarańcy (*Locusts*) która prawie od dwóch miesięcy unosiła się nad wielu częściami prowincyi Guzeratt, pokazała się d. 23 z. m. nad owem miastem. Pisarz tego listu rachuie, iż ta chmura okrywać musiała 10 mil kwadratowych, przypuszczaiąc, że każda szarańca przynaymniey ćwierć kwadratowego cala zaiąć musi, liczba ich zatem wynosić może przeszło 40,000 mill. „

*Z Stambułu d. 26 Czerwca.*
(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

Chorągiew Proroka zawsze ieszcze iest w Dywanowey sali Seraiu zatchnięta, a Ministrowie odbywaią swoie prace pod namiotami na pierwszym wielkim dziedzińcu. Ta w chwili niebezpieczeństwa przedsięwzięta postawa, nie pochodzi iuż z obawy, ale raczey dla okazania, iż rząd tęgo i bacznie postępuie; gdyż od stanowczego przeciw Janczarom zamachu, nietylko nie okazał się żaden ślad oporu, ale w wszystkich częściach stoliey panuie nayzupełnieysza spokoyność. Z naywiększem ukontentowaniem widziano, że podczas wszystkich buntowniczych poruszeń w poprzedzaiących dniach żaden z Chrześciian nie doznał naymnieyszey przykrości. To dobrodzieystwo przypisać szczególniey należy dobremu przyięciu przez wszystkich Muzułmanów surowych wprawdzie, ale koniecznych środków, a poczęści także wygnaniu z Stambułu przeszło 20,000 osób, pomiędzy któremi znaydowali się właśnie nayskłonnieysi do buntu i zdrożnościów ludzie.

Pewną iest rzeczą, iż zwinięcie korpusów Janczarów nie iest chwilowem, ale od kilku lat przez Sułtana rozważanem postanowieniem. Lecz do przywiedzenia go do skutku potrzeba było nietylko zdatnych mężów, ale nadto zezwolenia naczelników Tureckich prawników, ktorych potężnego wpływu, mimo nieograniczoney władzy Sułtana, nikt w Europie wystawić sobie nie potrafi. Za pomocą więc tylko Ulemów mogło bydź tak trudne przedsięwzięcie dokonane.

Przez pomyślny wypadek tego wielkiego środka ośmieleni Ministrowie Porty i ciągle w porozumieniu z Ulemami, zdaią się przedsiębrać inne ieszcze w wewnętrzney administracyi reformy. Względem poruszeń po prowincyiach z powodu zwinięcia korpusów Janczarów nie wielka zachodzi obawa, zwłaszcza, że tam nie znayduią się iak po kilka set wynoszące oddziały. W Adrynopolu i w wszystkich twierdzach nad Dunaiem, Widynie, Ruszczuku, Silistryi, Ibraiłowie, &c. usłuchali Janczarowie wezwania Gubernatorów i poddali się rozkazom Porty. Toż samo nastąpi zapewne i w innych prowincyiach, gdy główny ich korpus iuż zniszczony został.

---

Doniesienia z Smirny wzmiankuią o umówionem między Reschyd Baszą, Omer Baszą Negrepontu i dowodcą w Zeituni przedsięwzięciu przeciw Tebom i Atenom, z których mieysc mieszkańcy uszli do Salamis. Pułkownik Fabvier znaydować się teraz ma w Poros. Hydryioci i Spezzioci kłócą się z sobą, gdyż pierwsi chcą swey wyspy bronić, a ostatni swoią opuścić. Nastąpić wkrótce maiące przybycie Lorda Cochrane z znaczną liczbą parowych i palnych okrętów iest w Smirnie i na całym Archipelagu celem rozmowy.

**DODATEK**

**DO Nr. 61.**

# GAZETY KRAKOWSKIEY

**z KRAKOWA DNIA 30 LIPCA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.**

## OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

| Dzień godzina | Barometr z reduk: na 0o 12. | Therm: czyli stop: zim i ciepła | Higro-metr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Lipiec | cali lin: | stopnie | stop: | | | |
| god: 7 | 27 2, 756 | +15. 3 | 79 | Wschod: Słaby | Pochmurno | |
| 12 | „ 2, 945 | +20. 5 | 65 | Połud: Ws: Sredni | Słońce z Chmur: | |
| 25. 3 | „ 2, 690 | +22. 5 | 56 | „ „ | „ | |
| 9 | „ 2, 904 | +17. 6 | 77 | „ Słaby | Pochmurno | |
| 7 | 27 3, 018 | +16. 0 | 80 | Połud: Za: Słaby | Pochmurno | Mgła. |
| 26. 12 | „ 2, 683 | +18. 5 | 70 | „ Mocny | „ | „ |
| 3 | „ 2, 674 | +14. 6 | 82 | „ Sredni | „ | Deszcz. |
| 9 | „ 2, 792 | +13. 7 | 83 | „ Słaby | „ | „ |
| 7 | 27 3, 227 | +11. 0 | 82 | Pułn: Za: Mocny | Pochmurno | |
| 27. 12 | „ 3, 651 | +11. 8 | 81 | Zachod: Sredni | „ | Deszcz. |
| 3 | „ 3, 960 | +12. 8 | 81 | Połud: Za: Mocny | „ | „ |
| 9 | „ 4, 037 | +13. 2 | 83 | Pułn: Za: Sredni | „ | „ |
| 7 | 27 4, 497 | +12. 2 | 80 | Zachod: Sredni | Pochmurno | Deszcz. |
| 28. 12 | „ 4, 691 | +14. 1 | 77 | Pułn: Za: Mocny | „ | |
| 3 | „ 4, 404 | +15. 2 | 75 | „ Słaby | „ | o go: 3 1/2 Deszcz. |
| 9 | „ 4, 694 | +13. 9 | 79 | „ Sredni | „ | |

*J. Steczkowski*, Zastęp: A. O.

*Z Madrytu d. 29 Czerwca.*

Kilkanaście osob posiadaiących zaufanie Króla — między innemi wymieniaią Ministrów woiennego i policyi — wystawiły Jego Królewskiey Mci zbawienne skutki całkowitego przebaczenia. Monarcha nie oświadczył ieszcze swey woli, ale spodziewaią się, że wkrótce nastąpi zupełne przebaczenie.

Minister woienny oznaymił pod dniem 17 b. m. Jenerałowi kapitanowi Katalonii,

że Kontraadmirał Freyre d' Andrade mianowany został dowodcą eskadry krążyć maiącey od przylądka Gate do przylądka St. Vincent przeciw rozbbyniczem okrętom tak Algierskim, iako też Kolumbiyskim.

Kilkanaście duchownych Kapituł podały Królowi przełożenia, w których proszą o surowe środki zapewniaiące im wypłatę dziesięcin. Wieśniacy w r. zeszłym powiększey części nie opłacili dziecin. Król odesłał te prośby swey Radzie stanu.

Mówią dziś, że Minister morski Salazar towarzyszyć będzie Królowi do Sacedon. Ten ieden z Ministrów, których Xżę Angouleme przy wniyściu do Madrytu (przed 3 laty) ustanowił, utrzymuie się ieszcze na urzędzie. Jest to człowiek rzetelny i umiarkowany.

Wielka nowina o złożeniu korony Portugalskiey przez Cesarza Brazyliyskiego i nadania temu Królestwu konstytucyi, nadeszła tu, ale dotąd nie iest oznaymioną.

Kilkunastu z skazanych na galery za należenie do spisku Bessieressa, których przed 8 dniami ztąd poprowadzono, uciekło w drodze.

Gazeta Gibraltarska pod dniem 22 Czerwca donosi, że przed tem miastem eskadra Algierska z 5 okrętów złożona zarzuciła kotwice.

*Z Bruxelli d. 4 Czerwca.*

Niedawno (pisze Dziennik tuteyszy) przysłano Baszy Egipskiemu dyploma, w którem pewne towarzystwo w Frankforcie nad Menem mianuie go cz onkiem swoim. Z początku mniemał, iż to iest firman Sułtana, aż nareszcie tłumacz iego Bogos Jussuf powiedział mu, iż to iest podziękowanie Ulemów (uczonych) miasta, nazywaiącego się Frankfort, w ięzyku Nembschid (Niemieckim) napisane, za względy, które okazał dwom ich ziomkom, odbywaiącym podróż w Egipcie. — "Ulemowie (mowił daley Jussuf) całuią nogi twoie i proszą, abyś przyiął towarzystwo pod twoię opiekę.,, — Basza ucieszony tem pochlebstwem, położył rękę na piersiach; zachodziła atoli naywiększa trudność w wytłumaczeniu tego, iż został członkiem towarzystwa. Po długiem rozwodzeniu się, oświadczył Jussuf, iż towarzystwo obrało go swoim kompanistą. Nic z tego! nic! (krzyknął Basza piorunuiącym głosem z iskrzącemi się oczyma) "nigdy w życiu moiem nie chcę bydź kompanistą firmy Chrześciiańskiey. Połączenie się moie z Brigos i wspólnikami w handlu do Wschodnich Indyy kosztowało mię 500,000 piastrów; towarzystwo trudniące się robieniem cukru i rumu nic mi nie płaci; dostatecznie poznałem związki z Kupcami Francuzkiemi; winni mi 23 milionów piastrów, ktore mam za przepadłe.,, Zagroził nawet Basza Jussufowi, iż go każe utopić w Nilu, a strwożony tłumacz nie mogł wyrzec ani słowa. Szczęściem w tey krytyczney ohwili weszli Panowie Fernandez, Pombuk i inni, ktorzy maią wolny przystęp do Baszy; upłynął atoli czas nieiaki, poki się gniew Mehemeta Ali nie ułagodził. „ — Oby (dodaie wspomniony Dziennik) uczone towarzystwa Europeyskie nadal przez dyploma swoie nie wystawiały na niebezpieczeństwo życia tak zacnego człowieka, iakim iest J. Bogos-Jussuf.

*Z Hagi d. 15 Lipca.*

Onegday rano N. Król odiechał ztąd do zamku w Loo. J. K. M. dotychczasowego Jeneralnego Dyrektora spraw Rzymsko-Katolickiego Kościoła, P. de Gouban d'Hovorst, mianował członkiem pierwszey Izby Stanów jeneralnych, a dyrekcyią powyższych

spraw przyłączył do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dnia 9 b. m. N. Królowa, w towarzystwie Xiążąt Pruskich, oglądała w Zaardam dom, w którym Piotr Wielki w r. 1697 mieszkał.

Pracuią teraz nad planem pociągnienia kanału z Herzogenbusch do Mastrychtu i Leodyom.

Liczba stoiących w Luxemburgu osadą woysk Pruskich zmnieyszoną w tych dniach 2 bataliionami została. Podług wieści wniyść tam ma na osadę bataliion Szwaycarów w służbie Niderlandzkiey zostaiących.

*Z Szwaycaryi d. 12 Lipca.*

Seym Ligi Szwaycarskiey został d. 3 b. m. z zwykłemi obrzędami w Lucernie otworzony. Na drugiem posiedzeniu d. 4 został P. Mousson na nowo na dwa lata kanclerzem Ligi obrany. Potem przedłużono nadzwyczayne policyyne środki względem cudzoziemców i ograniczenie wolności druku do r. 1827.

Onegday znaydowały się członki Seymu na narodowey uroczystości na poboiowisku pod Semp.ch.

Medyczno-chirurgiczne towarzystwo w Kantonie Zurich wydało do rozwiązania za nagrodą pytanie względem choroby wścieklizny i sposobu oney leczenia.

*Od brzegów niższey Elby d. 18 Lipca.*

W Hanowerze umarł dnia 10 Lipca tameczny Minister stanu Baron von der Decken.

Z Danii piszą: Ciągle trwa susza i skwar słońca. Na przemiany mamy 25. 26. 28 a nawet 29 stopni ciepła. Z wielu okolic nadchodzą naysmutnieysze doniesienia względem urodzaiów. Kilka Angielskich okrętów znayduie się teraz w Aalborgu, dla zakupowania żyta, przez co znacznie się cena iego podniosła. Dla obywateli zaradzono niedostatkowi żyta, gdyż dostać go można częścią od prywatnych osób, częścią z magazynow rządowych, lubo po drogiey cenie.

Ces. Rossyyska fregata, która pod Kapitanem Kotzebue odbyła podróż około świata, przybyła dnia 9go Lipca na przedporcie Kopenhagskie.

Uniwersytet w Chrystianii zakupił w tych czasach z 250 pułek składaiący się zbiór Mineralogiów, który Professor Esmark przez wieloletnią pracę zebrał, i który oprócz kraiowych zawiera mnostwo zagranicznych poczęści kosztownych kruszczów.

*Od brzegów Menu d. 18 Lipca.*

NN. Królestwo Bawarscy przyiechali d. 8 b. m. na kąpiele de Brückenau, i sądzą, iż tam do Października zabawią. W Podróży swoiey byli wszędzie radosnemi okrzykami przyymowani.

Xżę Fryderyk Karol Chrystyan Duński, w towarzystwie Xcia Holstein, Hr. Rantzau, Majora Edwald i Doktora Holmar, przybył d. 12 b. m. pod nazwiskiem Hr. Wagrien do Sztuttgardu.

Z obawy o zdr wie uczącey się młodzieży z powodu upałów zawieszone zostały w Heidelbergu na 14 dni nauki.

Nowy i wygodny gościniec z Salem do Stockach nad ieziorem Bodeńskim został iuż ukończony.

W miasteczku Badeńskiem Donaueschingen dany był w kaplicy Xiążęcey koncert na korzyść Greków, który przyniósł przeszło 1000 ZR.

Żona Lorda Cochrane i towarzyszące iey osoby świadczyć miały w przeieździe przez Karlsruhe, iż z woienney wyprawy za-

enego Lorda oczekuią naypomyślnieyszych skutków, i potwierdziły to wszystko, co publiczne pisma o ilości i iakości iego okrętów doniosły.

Z Lipska piszą: Zastanowienia rzecz godna, iż mimo jarmarku bardzo wielu obywateli Ziednoczonych Stanów północney Ameryki odwiedza Lipsk i Saxoniią, częścią w względzie kupieckim, częścią przemysłowym i literackim. Są oni prawie wszyscy bardzo pokrowni. Owce Merinos ciągle drogo zakupowane są do Ameryki. Mimo zmnieyszenia się tuteyszego handlu wełną, powiększa się iednak ludność miasta naszego i wznoszą się nowe budowy, osobliwie po przedmieściach.

*Od granic Tureckich d. 3 Lipca.*

Liczbę Greckich woiennych okrętów podaią do półtrzecia sta, które noszą blisko 4000 dział i osadzone są 15,000 ludźmi. Pierwszy parowy okręt Lorda Cochrane zawinął iuż do portu Napoli di Romania, a eskadra iego krąży po Archipelagu.

Rząd Grecki nakazał oddalić się z Napoli di Romania wszystkiem kobietom, dzieciom i nie zdatnym do noszenia oręża osobom.

Basza Adryanopolski zaciągnął 3000 ludzi, którzy przeznaczonemi są do uderzenia na Hydra i Samos.

Na Hydrze wywiesili znowu Grecy chorągiew, którey na początku rewolucyi użyli, z napisem: wolność albo śmierć!

Większa część osiadłych na Mikon Ipsaryiotów, przeniesła się z swoiemi rodzinami do Eginy i na inne wyspy.

Austryiacka brygantyna przybyła z Smirny do Tryiestu przywiozła wiadomość, że woienne okręty wszystkich narodów wypłynęły z tego portu na ściganie Greckich korsarzów, którzy na Archipelagu rozbiiaią; 30 z tych rozbóyniczych okręków, pomiędzy któremi znaydować się maią Vasso Braikowicha, schwytały iuż Angielskie okręty.

# DONIESIENIA.

## *Prezes Sądu Appellacyinego &c.*

Stósownie do przepisu Art: 118 Kod: Cyw:, podaie niniejszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego, na powództwo P. Ludwiki z Dębskich Stroinskiey w Mieście Krakowie zamieszkałey, w dniu 6 Lipca r. b. wydał Wyrok przedstanowczy, mocą którego śledzenie Wincentego Dębskiego Brata powódki przeszło lat cztery nieobecnego i żadney o sobie wiadomości niedaiącego, nakazanem, a dochodzenie nieobecności Sądowi Pokoiu Miasta Krakowa Okręgu I. poleconem zostało.

W Krakowie dnia 20 Lipca 1826 r.

*Nikorowicz.*
*Raubach*, Sekr: S. A.

Trybunał I. Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Podaie do wiadomości komu o tem wiedzieć należy, iż Xiądz Ignacy Szaniawski w Krakowie w domu Emerytów rezyduiący, w dniu 3 Marca 1825 r. zszedł z tego świata nieuczyniwszy żadnego testamentu; gdy zaś Sukcessorowie iego z mieysca i nazwiska nie są wiadomi, przeto Trybunał, po wysłuchanym wniosku Urzędu Publicznego wzywa Sukcessorów ś. p. Xiędza Ignacego Szaniawskiego, ażeby w terminie sześciu niedziel zgłosili się i wszelkie dokumenta stopień pokrewieństwa i prawo do spadku udowodniaiące złożyli, inaczey po upłynieniu tego terminu spadek takowy na rzecz Skarbu Publicznego przyznanym zostanie. — W Krakowie dnia 14 Lipca 1826 roku.

(podpisano) *Mąkolski.*
*Skarzyński*, Sekretarz.